

64-LATEK ZMARŁ W SZPITALU

Zderzenie trzech aut na krajowej „jedenastce”



str. 3

Drogeria św. Marcina

PROMOCJA

Enfamil 800 g. - 44,98 zł
Enfamil 1200 g. - 64,45 zł

KĘPNO, UL. WIOSNY LUDÓW 14

BO MYŚMI ZŁU WYDALI BÓJ

Twój PULS

tygodnia

Tygodnik Kępińsko - Ostrzeszowski

wtorek 5 maja 2020 r.
cena 2 zł (w tym 8% VAT)
nr 16 (894)
ISSN 1644-0498 INDEKS 372188
redakcja@puls tygodnia.pl
www.puls tygodnia.pl



OSTRZESZÓW

str. 2

19-latek utonął w stawie

19-latek utonął, a jego 20-letniego kolegę cudem udało się uratować. Do tragicznych w skutkach zdarzeń doszło w minioną sobotę (2 maja) około godz. 23 na gliniankach przy ul. Kościuszki w Ostrzeszowie.

KĘPNO

Stawiają na drogę, później na drogi

Gmina wybuduje drogę dojazdową do terenów, gdzie lokalni przedsiębiorcy nabyli grunty

str. 6

MYJOMICIE/OSTRZESZÓW

Wyrzucił śmieci do lasu



str. 9

Ostrzeszowianin myślał, że pozostanie bezkarny, jednak policjanci w miarę szybko ustalili sprawcę

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I OGRODNICZEGO

Tel. 609 938 123

NOWY PROFESJONALNY SPRZĘT REHOMOWANYCH FIRM

- LISTWY WIBRACYJNE
- PODPORY STROPOWE
- OSUSZACZE POWIETRZA
- ZAGĘSZCZARKI, SKOCZKI
- ZACIERACZKI I WIBRATORY DO BETONU
- PRZECINARKI DO BETONU, ASFALTU, STALI
- MŁOTY UDAROWO-OBROTOWE I WYBURZENIOWE
- RUSZTOWANIA, AGREGATY, NAGRZEWNICE ORAZ WIELE INNYCH

Mikorzyn 115, 63-600 Kępno

42 zakażonych koronawirusem w powiecie ostrzeszowskim i kępińskim

str. 2 i 6

Tartak ISKRA

PODŁOGA NA DWA POKOLENIA Z LITEGO DREWNA DĘBOWEGO I JESIONOWEGO

- WIĘŻBA DACHOWA
- TARCICA SUCHA
- RÓŻNE RODZAJE ELEMENTÓW KLEJONYCH I KANTÓWEK

Anna i Krzysztof Smorawscy
Drołtówice 16C, Syców
tel. 62 785 01 42, 604 968 207
www.tartak-iskra.pl
e-mail: tartak.iskra@vp.pl

KOMORA HIPERBARYCZNA 2,0 ATA

Tlenoterapia HIPERBARYCZNA
masaż NOBIDO - Japoński LIFTING Twarzy
OXYDERMA FUSION - tlenoterapia
i zaawansowane nieinwazyjne odmładzanie skóry

TLENmedica

Jakie jednostki chorobowe SKUTECZNIE LECZYMY w TLENmedica

- zaburzenia neurorozwojowe
- choroby laryngologiczne
- choroby neurologiczne
- choroby kardiologiczne
- choroby dermatologiczne
- borelioza
- powikłania cukrzycy
- migrenę oraz depresję
- zaburzenia neurorozwojowe
- rekonwalescencja pourazowa
- medycyna estetyczna oraz anti-aging
- wspomagamy rehabilitację poporodową
- wyglądanie zmarszczek
- profilaktyka starzenia się skóry
- regeneracja skóry poprzez stymulację metabolizmu komórkowego
- wspomagamy regenerację w chorobach onkologicznych

www.tlenmedica.com.pl

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ
Zadzwoń już dziś i skorzystaj z bezpłatnej konsultacji z naszym specjalistą

KĘPNO
ul. Wiosny Ludów 140 tel. 888 608 110

ZGINĄŁ NA OBWODNICY



20-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego zginął w wypadku, do którego doszło w miniony poniedziałek rano na obwodnicy Ostrowa Wilkp.

str. 3

27 zakażonych koronawirusem

Do 27 wzrosła w minionym tygodniu liczba mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego, u których stwierdzono dotychczas zakażenie koronawirusem. Z liczby tej wyzdrowiało jak dotąd 7 osób.

Ostatnie informacje dotyczące nowych zakażeń w powiecie ostrzeszowskim podano 2 maja, kiedy to Ministerstwo Zdrowia potwierdziło zakażenie COVID-9 aż u 5 mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego. Są to: 45-letnia kobieta, 47-letni mężczyzna, 48-letni mężczyzna, 79-letni mężczyzna i mały chłopiec. Wszyscy przebywają w izolacji domowej. Wcześniej (28 kwietnia) dotarła do nas wiadomość, że w szpitalu w Poznaniu hospitalizowana została zakażona koronawirusem 71-letnia mieszkanka powiatu ostrzeszowskiego.

W ubiegłym tygodniu w tryb pracy turnusowej przeszedł Dom Pomocy Społecznej w Kochłowach, gdzie 10 pracowników dobrowolnie zamknęło się ze swoimi 80 podopiecznymi na 14 dni, później nastąpi wymiana załogi. Przed rozpoczęciem profilaktycznej kwarantanny cała załoga (pielęgniarki, opiekunki, po-

kojowe, terapeuci oraz kierownicy działów) została poddana testom na obecność koronawirusa, by mieć pewność, że osoby, które zamkną się z domownikami są zdrowe. - Placówka jest zabezpieczona w środki ochrony osobistej - maseczki, przyłbice, fartuchy itp. Jesteśmy przygotowani, zorganizowani i nastawieni optymistycznie - możemy działać - podkreśla dyrektor DPS Kochłowy Danuta Głodek. To drugi po Kobylej Górze DPS, w którym wprowadzono to rozwiązanie w celu maksymalnej ochrony mieszkańców przed kontaktami z zewnątrz. W trzecim domu - w Marszałkach - profilaktyczna kwarantanna najpewniej nie zostanie zastosowana ze względu na specyfikę. Dom jest przeznaczony dla 140 osób somatycznie chorych, prawie 90 osób nie porusza się samodzielnie, a ok. 40 to osoby leżące, w związku z czym pracownicy wykonują ciężką fizyczną pracę polegającą w dużej mierze na dźwiganiu, przenoszeniu i podnoszeniu - jak sami podkreślają, nie są w stanie pracować w zamknięciu przez 14 dni. W placówce tej stosowane są wszelkie rygory mające na celu ochronę życia i zdrowia mieszkańców. **RED**

Znieważyła policjantów

Pijana kobieta znieważyła interweniujących w czasie sąsiedzkiej awantury policjantów. Została zatrzymana a prokurator postawił jej zarzuty.

23 kwietnia około godziny 12.30 dyżurny KPP w Ostrzeszowie otrzymał informację o awanturze sąsiedzkiej na terenie jednej z posesji w gminie Ostrzeszów. Było to już drugie tego dnia wezwanie w tej sprawie.

Kiedy na miejsce udał się patrol policji, okazało się, że jedna ze stron - 57-letnia mieszkanka powiatu ostrzeszowskiego - była przez cały czas bardzo opryskliwa i impertynencka.

- Już po zakończeniu przez policjantów interwencji, kiedy wystawione zostały mandaty karne, nietrzeźwa kobieta uznała, że dłużej nie może milczeć. Wyraziła swoją dezaprobatę wo-

bec interweniującego patrolu. Policjanci spokojnie znosili wszelkie uwagi. Ich cierpliwość i tolerancja skończyły się, gdy kobieta zaczęła ich znieważać, używając wybitnie wulgarnych słów.

Funkcjonariusze zatrzymali kobietę celem wytrzeźwienia oraz wykonania niezbędnych czynności procesowych. W trakcie jazdy do jednostki oraz pobytu w niej zatrzymana nie zmieniła tonu ani nie okazała cienia skruchy - wciąż lżyła policjantom w niewybredny sposób.

Kobieta usłyszała już prokuratorskie zarzuty za znieważenie funkcjonariusza publicznego w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Nie ma i nie będzie tolerancji dla wulgarnych obelg kierowanych w stronę policjantów w trakcie służby bądź w związku z wykonywanymi obowiązkami. **RED**

1 maja stracili prawo jazdy

103, 107, 109 i 112 km/h - tyle w strefie zabudowanej z ograniczeniem do 50 km/h jechali czterej kierowcy, którym zatrzymano 1 maja prawa jazdy. Niestety, mimo próśb, apeli i kampanii społecznych nadmierna prędkość pozostaje zmurą polskich dróg. Wszyscy kierujący zostali ukarani mandatami karny-

mi i stracili prawa jazdy na okres trzech miesięcy. - Nie będzie przyzwolenia na stwarzanie tak rażącego zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego. Wobec pijarów drogowych będą wyciągane surowe konsekwencje - mówi sierż. sztab. Adam Juszcak, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie. **RED**

Wędkarz uratował jednego z dwóch topiących się młodych ludzi

19-latek utonął w stawie

OSTRZESZÓW

19-latek utonął, a jego 20-letniego kolegę cudem udało się uratować. Do tragicznych w skutkach zdarzeń doszło w minioną sobotę (2 maja) około godz. 23 na gliniankach przy ul. Kościuszki w Ostrzeszowie.

Zawiadomienie o tym, że na gliniankach przy ul. Kościuszki ktoś się topi wpłynęło do dyżurnego KPP około godz. 23.10. Patrol policji, który przybył na miejsce zdarzenia ustalił, że dwóch mężczyzn (19 i 20



lat) spędzało tam wspólnie czas. - Nagle w niewyjaśnionych okolicznościach obydwaj znaleźli się w wodzie - mówi sierż. sztab. Adam Juszcak, oficer pra-

sowy KPP w Ostrzeszowie.

W tym czasie w pobliżu był tam również obywatel Ukrainy, który łowił ryby. - Kiedy zobaczył tonącą osobę nie zawałał się ani

chwili, wszedł do wody i przy pomocy podbieraka, który podał tonącemu, udało mu się wyciągnąć 20-letniego mieszkańca powiatu ostrzeszowskiego na brzeg - mówi rzecznik.

20-latek wyznał wówczas, że był tam razem z kolegą. Wskutek wszczętej akcji poszukiwawczo-ratowniczej około godz. 1 w nocy strażakom udało się odnaleźć i wyłowić 19-letniego mężczyznę. Niestety, mimo podjętych działań reanimacyjnych - chłopak zmarł. 20-latek został zatrzymany przez policję do dyspozycji prokuratora. Był pijany. **RK**

23-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi

Uderzył w przydrożne drzewa

ROGASZYCE

Troje młodych ludzi zostało rannych w wypadku, do którego doszło na prostym odcinku drogi między Rogaszycami a Mikorzynem.

Do wypadku doszło 27 kwietnia około godz. 19.30. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący mazdą 23-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego jadąc drogą gruntową stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo.

- W wyniku niedostosowa-

wania prędkości do panujących warunków jego pojazd wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewa - mówi sierż. sztab. Adam Juszcak, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie.

Siła uderzenia była tak duża, że siedząca obok kierowcy 18-latką wypadła przez przednią szybę. - W stanie ciężkim została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala we Wrocławiu - mówi sierż. sztab. Adam Juszcak, oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie. - Do szpitala na obserwację



Fot. KPP Ostrzeszów

zostali także przewiezieni 23-letni kierowca oraz 16-letnia pasażerka.

Cała trójka to mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego. Jak się okazało, 23-latek nie

miał uprawnień do kierowania pojazdami. - Od 23-latka pobrano krew do badań, by wykluczyć działanie substancji psychoaktywnych - dodaje Juszcak. **RED**

Kiedy ruszy budowa zbiornika retencyjnego „Wielowieś Klasztorna”?

Samorząd Województwa Wielkopolskiego od wielu lat przygotowywał się do budowy zbiornika retencyjnego Wielowieś Klasztorna. Zbiornik byłby strategicznym rezerwuarem wody dla wielu dziedzin gospodarki w regionie, zwłaszcza rolnictwa. Odebranie marszałkom w 2018 r. kompetencji w zakresie gospodarki wodnej wstrzymało realizację ważnej dla regionu inwestycji, na którą Samorząd Województwa wydał już blisko 95 mln zł.

Południowa Wielkopolska, na terenie której planowany jest zbiornik Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie, podobnie jak pozostała część regionu jest terenem rolniczym. Teren ten niestety należy do najbardziej suchych obszarów kraju, zarówno pod względem wód powierzchniowych, jak i podziemnych, co wpływa na stopowienie terenu. Dodatkowo, w ostatnich latach nasilająca się kumulacja zjawisk, tj.: braku opadów i silnego paro-

wania powoduje, że sytuacja jest coraz trudniejsza. Zauważyć należy także, że przy jednoczesnym wydłużaniu okresów suchych, okresy tzw. mokre stają się coraz bardziej intensywne i gwałtowne, przez co przedmiotowy obszar narażony jest także na powodzie.

Zbiornik Wielowieś Klasztorna jest inwestycją niezwykle ważną dla Wielkopolski, przygotowywaną przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego od wielu lat, bo wiem jej celem jest zapewnienie dostępu do zasobów wodnych dla zaspokojenia potrzeb ludności, środowiska przyrodniczego, społecznie i ekonomicznie uzasadnionych potrzeb wodnych oraz nienaruszalnego przepływu wód w korycie rzeki Proсны w okresach suchych, jak również ochrona terenów południowej i centralnej Wielkopolski przed powodzią w okresach mokrych.

W ciągu lat pracy nad projektem, Samorząd Województwa Wielkopolskiego zdobył

szereg wymaganych dokumentów formalno - prawnych, pod budowę zbiornika wykupione zostało łącznie 1 253,6212 ha gruntów, poniesiono wysokie nakłady finansowe, niejednokrotnie występowano o wsparcie do Rządu RP, ale w wyniku odebrania marszałkom kompetencji związanych z gospodarką wodną, Samorząd Województwa Wielkopolskiego nie mógł dokończyć inwestycji. Mocą ustawy z 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, z początkiem 2018 r. wszelkie kompetencje w zakresie gospodarki wodnej zostały przekazane nowo powstałej jednostce pn. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, przez co Samorząd Województwa nie mógł dokończyć inwestycji.

Od tego czasu realizacja zbiornika Wodnego Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie, podobnie jak szereg innych inwestycji związanych z gospodarką wodną, była wielokrotnie monitorowana przez Samorząd Województwa Wielkopol-

skiego, niestety bezskutecznie.

W skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego liście wicemarszałek województwa pisze, że mając na względzie znaczenie oraz stopień zaawansowania inwestycji, Samorząd Województwa Wielkopolskiego jest gotowy do bezpłatnego przekazania gruntów będących w jego dyspozycji, z zastrzeżeniem, że zostaną one przeznaczone pod budowę zbiornika wodnego Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie. - Mając na względzie powyższe, a także coraz bardziej pogłębiający się problem suszy, zwracam się ponownie z prośbą o jak najszybszą realizację przygotowanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego inwestycji, w tym zbiornika Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie. Liczę, że szczególnie w czasie zmagania się z kłeszą suszą, ten temat zostanie potraktowany jako priorytetowy - pisze Grabowski. **RED**

KRONIKA POLICYJNA



JECHALI ZA SZYBKO

Nadmierna prędkość nadal jest najczęstszą przyczyną wypadków drogowych. Nie pomagają jednak ani apele, ani prowadzone akcje profilaktyczne. Zmniejszenie natężenia ruchu na drogach zdaje się dawać niektórym kierującym mylne wrażenie bezpieczeństwa i bezkarności przy szaleńczej jeździe. Nic bardziej mylnego. W ostatni dzień kwietnia na terenie powiatu ostrzeszowskiego przekonało się o tym aż czterech kierujących. Wszyscy stracili prawa jazdy na okres trzech miesięcy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h. - Najszybciej poruszał się 34-latek z Ostrzeszowa. Rozpędził swojego chryslera do 124 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h w obszarze zabudowanym - mówi sierż. sztab. Adam Juszczyk, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie. Patrol ruchu drogowego zatrzymał go w Giżycach. Czwórka kierujących poza utratą prawa jazdy dostała wysokie mandaty.

Dwójka kierujących straciła też prawo jazdy 27 kwietnia. Około godz. 10 w Ostrzeszowie na ulicy Piastowskiej kierująca renault 24-latka z gminy Ostrzeszów w terenie zabudowanym jechała aż 103 km/h. O szczęśliwym początku tygodnia nie może też mówić 22-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów. Pędził swoim audi ulicą Grabowską w Ostrzeszowie 102 km/h. Funkcjonariusze ostrzeszowskiej drogówki i w tym przypadku zatrzymali prawo jazdy i ukarali sprawcę mandatem.

NIETRZEŻWI NA DROGACH

MIKSTAT Pierwszy mężczyzna został zatrzymany około godziny 21.15 przez patrol funkcjonariuszy na ul. Odolanowskiej w Mikstacie. Kierujący mitsubishi 51-letni obywatel Moldawii był nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wskazało ponad 2 promile alkoholu.

CZAJKÓW Około godz. 23.30 w Czajkowie policjanci zatrzymali do kontroli renault, którym kierował 17-latek z Ukrainy. Młodzieniec miał stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,8 promila. Nadto kierował bez uprawnień.

PIJANY I BEZ UPRAWNIEŃ

OSTRZESZÓW 27 kwietnia około godziny 17.30 na ulicy Pogodnej w Ostrzeszowie patrol dzielnicowych zatrzymał do kontroli dostawczego fiata, którym kierował 31-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów. Policjanci szybko ustalili, że kierujący jest nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 0,6 promila alkoholu.

To jednak nie był koniec kłopotów 31-latka. Okazało się, że nie stosował się do decyzji właściwego organu o cofnięciu mu uprawnień do kierowania pojazdem. Auto mężczyzny trzeba było odholować. Postępowanie prowadzi KPP w Ostrzeszowie.

DŁUGI WEEKEND NA DROGACH

W okresie od 1 do 3 maja na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Ostrzeszowie zatrzymano sześć dokumentów prawa jazdy za rażące przekroczenie prędkości. Prawo jazdy straciło też trzech nietrzeźwych kierujących.

Długi weekend na ostrzeszowskich drogach minął dosyć spokojnie. - Co najważniejsze, na terenie powiatu nie doszło do żadnych wypadków drogowych. Niestety, nie obyło się bez rażących naruszeń przepisów ruchu drogowego - mówi sierż. sztab. Adam Juszczyk, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali od 1 do 3 maja prawo jazdy za rażące przekroczenie prędkości sześciu osobom. Jeśli doliczyć do tego zwiastujące długi weekend czwartkowe popołudnie - liczba ta rośnie do okrągłych 10. Weekendową listę piratów drogowych zamykają 29-latek z gminy Doruchów, który w terenie zabudowanym w Przytocznicy jechał renault z prędkością 117 km/h, oraz 50-latek z gminy Galewice. Ten w Giżycach w obszarze zabudowanym pędził swoim fordem aż 123 km/h.

Podczas weekendu zatrzymano też trzech nietrzeźwych kierujących. W sobotę około godz. 10.20 w Mielcuchach kierujący motocyklem 33-latek nie dość, że był nietrzeźwy, to jeszcze prowadził jednośląd wbrew orzeczonemu zakazowi kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Nieco później w Grabowie -Wójtostwo 37-latek z gminy Grabów nad Prosną kierował pod wpływem alkoholu i nie zatrzymał się do kontroli - został ujęty po pościgu. Niechlubną trójkę wieńczy 29-latek z gminy Mikstat, który w niedzielę około godz. 21 będąc nietrzeźwym kierował motocyklem marki Suzuki.

RED



KOCHŁOWY Zderzenie trzech aut na krajowej „jedenastce”

64-latek zmarł w szpitalu

Nie żyje 64-letni mężczyzna - kierowca nissana, który brał udział w wypadku, do którego doszło w minioną środę (28 kwietnia) około godz. 11 na krajowej „jedenastce” w Kochłowach, gdzie doszło do zderzenia trzech aut.

Z wstępnych ustaleń policji wynika, że jadący w kierunku Kępna nissan w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo zatrzymał się, by ustąpić pierwszeństwa jadącemu z przeciwka ciężarowemu volvo, wtedy najechał na niego kierujący fiatem ducato 52-latek, mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego.

Po dojeździe na miejsce zdarzenia zastaliśmy uszkodzone trzy pojazdy: ciężarowe volvo, dostawczy bus fiat ducato z przyczepką oraz nissan note, który uderzył w płot pobliskiej posesji oraz słup energetyczny - mówi st. sekc. Radosław Gatkowski,

oficer prasowy KP PSP w Ostrzeszowie.

Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia ratownicy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym z samochodu osobowego, które znajdowały się wewnątrz pojazdu, natomiast po przybyciu zespołów ratownictwa medycznego poszkodowane osoby zostały przekazane pod opiekę lekarza, a następnie zabrane do szpitala. Kierowca busa oraz samochodu ciężarowego nie uskarżali się na żadne dolegliwości.

- Dostawczy fiat uderzył w nissana tak mocno, że przesunął go przez osł jezdni, wprost pod prawidłowo jadące volvo, którym kiero-



Fot. PSP Ostrzeszów

wał 35-letni mieszkaniec Zabrze - mówi sierż. sztab. Adam Juszczyk, oficer prasowy KPP w Ostrzeszowie. - Volvo zderzyło się z nissanem, przez co nissan zjechał z drogi, po czym uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji.

Kierujący nissanem 64-letni mężczyzna i jadąca z nim

62-letnia kobieta trafili do szpitali w Ostrowie Wielkopolskim i Kępnie. Niestety, dzień później 64-latek zmarł w szpitalu.

Kierującemu fiatem ducato 52-latkowi zatrzymano prawo jazdy. Postępowanie prowadzi KPP w Ostrzeszowie.

RED



20-letni mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego zginął w wypadku, do którego doszło w miniony poniedziałek rano na obwodnicy Ostrowa Wlkp.

Do zdarzenia doszło około godz. 8.30 na obwodnicy Ostrowa, w ciągu drogi S11. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący seatem cordobą zderzył się z ciężarówką na odcinku między zjazdem w kierunku Ostrowa a wiaduktem na wysokości ul. Limanowskiego. Niestety, 20-latek zmarł.

RED

ZGINĄŁ NA OBWODNICY



Fot. Telewizja Proant/wikp24.info

REKLAMA

PRODUCENT KOTŁÓW C.O.

KORNEL

PAWLAK

5

KLASA

ECO

DESIGN

☎ 500 110 359

LANGIEWICZA 12

OSTRÓW WLKP.

WWW.KOTLYCOPAWLAK.PL

Pościg za pijanym kierowcą

GRABÓW


2 maja dzielnicowi Komisariatu Policji w Grabowie w bezpośrednim pościgu zatrzymali kierującego, który nie reagował na polecenia do zatrzymania się. Mężczyzna uciekał przez około 5 kilometrów. Był pijany.

2 bm. około godziny 13.35 dzielnicowi z Grabowa chcieli skontrolować volkswagena - Na widok radiowozy kierujący zaczął przyspieszać. Nie zatrzymywał się też po włączeniu sygnałów świetlnych i dźwiękowych radiowozy. Policjanci podjęli pościg - mówi sierż. sztab. Adam Juszczyk, rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie.

Na szczęście po przejechaniu zaledwie 5 km funkcjonariuszom udało się zatrzymać ścigany pojazd i obywatelom kierującemu. - Volkswagensem poruszał się 37-latek, mieszkaniec gminy Gra-



Fot. KPP Ostrzeszów

bów nad Prosną - mówi rzecznik. - Badanie mężczyzny na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało blisko 3 promile. Mężczyzna został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Na szczęście w trakcie pościgu nikt nie odniósł obrażeń.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty kierowania pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i niewykonania polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **RED**

Kaliska z nową nawierzchnią


MIKSTAT

Nowa kanalizacja, nowe krawężniki i świeżo wylany asfalt. Drugi odcinek ulicy Kaliskiej - od Polnej do granicy miasta z Kotłowem - zmienia swoje oblicze. O zakończeniu inwestycji będzie można powiedzieć, kiedy zostanie położony nowy chodnik, co leży w gestii samorządu powiatowego.

Dobiega końca realizacja II etapu wymiany sieci kanalizacyjnej w Mikstacie. Ten etap obejmował prace na ulicy Kaliskiej - od Polnej do granicy miasta. Instalacja kanalizacyjna została wymieniona i na początku tego tygodnia można było położyć nową nawierzchnię asfaltową. Wzdłuż całego odcinka modernizowanej w II etapie ulicy Kaliskiej położono także nowe krawężniki. Koszt realizacji tego etapu to 1 mln 400 tys. zł. Pogoda sprzyjała wykonawcom, co pozwoliło na sprawną realizację zadania. Zgodnie z umową realizacja II etapu wymiany sieci kanalizacyjnej w Mikstacie powinna się zakończyć do 15 maja br.

Pozostaje jeszcze kwestia chodnika ze ścieżką rowe-

rową. Ulica Kaliska jest drogą powiatową i to powiat ostrzeszowski powinien wykonać nowy chodnik wzdłuż jezdni. **PK/UMM**



Burmistrzowie Ostrzeszowa i Grabowa oraz wójt Doruchowa jak dotąd nie przekazali Poczcie Polskiej spisów wyborców, pozostali władarze miast i gmin z terenu powiatu owszem - przekazali, ale... zaszyfrowane.

Toczy się bój o przekazanie Poczcie Polskiej przez samorządy spisów wyborców. Władarze miast i gmin nadal stoją jednak na stanowisku, że jak dotąd nie ma podstaw prawnych, aby je udostępnić, bo nie ma jeszcze ustawy o wyborach korespondencyjnych, a tylko ta daje takie podstawy. Innego zdania jest jednak Wojewoda Wielkopolski, który w skierowanym do nich piśmie dowodzi, że „przekazanie Poczcie Polskiej żądanych danych jest obowiązkiem prawnym samorządów”. Zdaniem części samorządowców „przekazanie” nie jest jednoznaczne z „udostępnieniem”. I wysyłają je, ale zaszyfrowane.

GRABÓW

- 28 kwietnia, czyli w dniu, do kiedy mieliśmy wyznaczony termin, wysłaliśmy do Poczty Polskiej pismo z wnioskiem o uzupełnienie podstawy prawnej żądania, które zostało do nas przesłane. Czekamy na odpowiedź - mówi zastępca burmistrza Grabowa Anna Mądra.

Czyli jak dotąd nie przekazaliście Poczcie Polskiej spisu wyborców? - pytamy. - My po prostu nadaliliśmy dalszy bieg tej sprawie, wysłaliśmy prośbę o uzupełnienie podstawy prawnej z informacją, że jeżeli tylko ta podstawa prawna zostanie wskazana, to oczywiście dane prześlemy - pada odpowiedź.

CZAJKÓW

Wójt Czajkowa Henryk Plichta ostatecznie żądane przez Poczta dane przekazał, ale... zaszyfrowane. - I na

Czy Poczta Polska otrzymała jednak od samorządów spisy wyborców, których zażądała?

Część przesłała, ale zaszyfrowała

tym etapie nie zamierzam ich udostępnić - przekonuje. - Odszyfrujemy je w momencie, kiedy zmieni się prawo na tyle, że będę miał pewność, że zostanie to dobrze wykorzystane, że albo będzie ustawa, albo - bo w tej chwili decyzja premiera została zaskarżona przez Rzecznika Praw Obywatelskich - jeżeli sąd uzna, że wydana przez Premiera decyzja jest normą prawną, to wtedy będzie podstawa, żeby to zrobić.

MIKSTAT

- Wykonaliśmy polecenie Wojewody i przekazaliśmy Poczcie Polskiej spis wyborców - mówi burmistrz Mikstatu Henryk Zieliński.

Jakie polecenie? Otóż 28 kwietnia do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast i gmin dotarło pismo Wojewody Wielkopolskiego, który informuje, że „przekazanie Poczcie Polskiej żądanych danych jest obowiązkiem prawnym samorządów”. Burmistrz Zieliński podkreśla, że Wojewoda jest przecież organem sprawującym nadzór prawny nad samorządami. - On mówi wyraźnie, że to jest obowiązek prawny samorządu. Używa w tym zdaniu słowa, żeby „przekazać” Poczcie, to ja ten plik przekazałam - wyznaje.

Okazuje się jednak, że co innego „przekazać”, a co innego „udostępnić”. - Jest jeszcze ustawa o ochronie danych osobowych, która nie posługuje się pojęciem „przekazać”, tylko „udostępnić” - tłumaczy burmistrz. - I ja zabezpieczyłem te pliki hasłem, czyli nie udostępni-

łem. Tutaj jest ta nasza odpowiedzialność. (...) Ja polecenie Wojewody o przekazaniu spisu wyborców Poczcie wykonałem.

KOBYLA GÓRA

- Była podjęta decyzja, pliki zostały przekazane, ale opatrzone hasłem - mówi Mariusz Witek, sekretarz gminy Kobyla Góra. - Równocześnie napisaliśmy, że o hasło, które zostanie udostępnione w momencie kiedy wejdą w życie przepisy ustawy o wyborach korespondencyjnych, prosimy zwrócić się do Gminy.

DORUCHÓW

- Na chwilę obecną nie przekazaliśmy danych z rejestru wyborców ze względu na czysto formalnych - informuje wójt Doruchowa Urszula Kowalińska.

KRASZEWICE

Wójt Kraszewic Konrad Kuświk wyznaje, że pierwsze, skierowane do samorządów przez Poczta Polska pismo w tej sprawie nie dawało żadnych podstaw, aby spełnić zawarte w nim żądanie. Przyszło jednak drugie pismo, zawierające już podstawę prawną (decyzja Premiera), tym razem prawidłowo podpisane, wsparte stanowiskiem m.in. Wojewody, w którym poinformowano samorządowców, że nieudostępnienie spisu wyborców Poczcie jest niezgodne z prawem. - Wysłałem plik zaszyfrowany, hasło nie poszło, jest u mnie i do dzisiaj jest cicho sza - mówi Kuświk. - Czyli przekazałem, ale nie udo-

stępniłem. Moją intencją było nieudostępnienie danych, to są bardzo wrażliwe dane.

Kuświk nie ukrywa, że spotkał się z diametralnie różnymi oczekiwaniami samych mieszkańców: jedni domagali się, aby nie udostępniać ich danych Poczcie, a inni, że tak właśnie zrobić.

OSTRZESZÓW

Burmistrz Ostrzeszowa wydał oświadczenie w tej sprawie. - W poczuciu odpowiedzialności za podejmowane decyzje, po przeanalizowaniu stanu prawnego oraz zapoznaniu się z wieloma analizami, pragnę poinformować moich Mieszkańców o odmowie przekazania Poczcie Polskiej S.A. Państwa danych osobowych ze spisu wyborców - czytamy.

Burmistrz dowodzi, że jak dotąd nie została jeszcze uchwalona ustawa o wyborach korespondencyjnych, stąd nie istnieje przesłanka, która kazałaby zakładać, iż dane te są potrzebne do realizacji zadania związanego z organizacją wyborów Prezydenta RP, na co powołuje się w swoim piśmie Poczta Polska. - Obejmując urząd ślubowałem dochować wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować tylko dla dobra publicznego i pomysłowości Mieszkańców. Wierzę, że w tym trudnym dla nas wszystkich czasie podjął przede mną decyzję spotka się z Państwem zrozumieniem - pisze Patryk Jędrzejak.

JUR

Piękna podłoga i sala jak nowa


PRZEDBORÓW

W wiejskim Dom Kultury w Przedborowie położono nową dębową podłogę. Inwestycja kosztowała niespełna 55 tys. zł i została sfinansowana z budżetu gminy i funduszu sołeckiego. - Od kilku lat sukcesywnie przy wsparciu gminy modernizujemy naszą salę.

Przed dwoma laty wymieniliśmy okna i naprawiliśmy sufit. W ubiegłym roku położyliśmy posadzkę a teraz mamy nową piękną podłogę. Czekamy na jeszcze modernizację sanitariatów, kuchni i dachu - mówi Władysław Pietralczyk, sołtys Przedborowa.

Prace przy wymianie podłogi w Domu Kultury

w Przedborowie rozpoczęły się w marcu i zakończyły w kwietniu br.; odbioru technicznego prac dokonano 28 bm. - W roku ubiegłym kosztem 35 tys. zł została wymieniona posadzka pod nową podłogę sali w Przedborowie. W styczniu tego roku została podpisana umowa z wykonawcą remontu podłogi. Koszt modernizacji wyniósł

54.399 zł, wliczając zakup materiałów oraz robociznę. Podłoga wygląda bardzo solidnie i naprawdę estetycznie, mam nadzieję, że przez lata będzie służyła mieszkańcom Przedborowa i innym użytkownikom tego obiektu - mówi Maria Piszczalka z Urzędu Miasta i Gminy Mikstat. - Po tej modernizacji podłoga w naszej sali wygląda naprawdę imponująco. Jest nie tylko solidnie wykonana, ale także ładna. Cała sala na tym zyskała estetycznie, a trzeba podkreślić, że ludzie zwracają dzisiaj na to dużą uwagę, bo chcą się spotykać, bawić i świętować w ładnym otoczeniu, w obiekcie nie tylko funkcjonalnym, ale także estetycznym - mówi sołtys Władysław Pietralczyk, który uczestniczył w odbiorze

technicznym. - Od lat modernizujemy naszą salę: wymieniliśmy okna, naprawiliśmy sufit i położyliśmy już nową podłogę, co mieszkańcy przyjmują z zadowoleniem. Sala jest potrzebna, mieliśmy tutaj zaplanowanych kilka wydarzeń w tym roku, ale ze względu na epidemię koronawirusa wszystko zostało odwołane. Ale kiedy życie wróci do normalności sala na pewno nie będzie stała pusta. Dobrze chociaż, że w tym czasie można było spokojnie wymienić podłogę. To oczywiście nie koniec planowanych zmian, bo chcemy zmienić wygląd i wyposażenie kuchni i sanitariatów, przydałoby się także wymienić drzwi i naprawić dach. Jestem wdzięczny, że burmistrz Henryk Zieliński i nasi radni w miarę możliwości wspierają nasze działania, dzięki czemu sala jest coraz ładniejsza i bardziej funkcjonalna. **PK/UMM**

Reżim sanitarny w przedszkolach

Samorządy wobec nowych wyzwań w czasie pandemii

- Na pewno będziemy gotowi - mówi wójt Kraszewic. Zdaniem burmistrza Mikstatu 6 maja nie da się uruchomić przedszkola. Lokalne samorządy dwoją się i troją aby sprostać wymogom reżimu sanitarnego, jaki towarzyszyć musi otwarciu żłobków i przedszkoli.

Państwo dało zielone światło i pozwoliło, aby od 6 maja żłobki i przedszkola. Ostateczna decyzja należy jednak do organów prowadzących poszczególne placówki, jakimi w większości przypadków w powiecie ostrzeszowskim są gminy. Te nie odzęgają się od ich uruchomienia, mają jednak świadomość obostrzeń, jakie muszą zostać w nich wprowadzone, a jest ich niemało. I tak grupa przedszkolna (do 12 osób) musi przebywać w wyznaczonych i stałych salach. Z sal muszą zostać usunięte przedmioty i sprzęty, których nie można skutecznie dezynfekować, jak np. pluszowe zabawki. Każda placówka musi być wyposażona w podstawowe środki higieny, w tym płyn do dezynfekcji umieszczony w widocznym miejscu przy wejściu do budynku. - Zalecamy również, aby placówki posiadały pomieszczenia potrzebne do izolacji, jeśli zajdzie taka potrzeba - piszą ministerialni urzędnicy.

GRABÓW
W gminie Grabów nad Prosną wszystkie przedszkola rozpoczną pracę już 6 maja. Zarówno to, prowadzone przez Siostry Salezjanki, jak również prywatne przedszkole „Kolorowe Drzewo”. A co z oddziałami przedszkolnymi przy szkołach? - Jestem po rozmowach

z dyrektorami szkół i skłaniamy się ku uruchomieniu tych oddziałów 6 maja - poinformowała nas w miniony czwartek zastępca burmistrza Anna Mądra. - Oczywiście jest to związane z dodatkowymi kosztami i zachowaniem reżimu sanitarnego.

CZAJKÓW

W Czajkowie zaczęli od sondowania, ilu rodziców gotowych jest posłać swoje pociechy 6 maja do przedszkola. - Jeżeli będziemy mieli ileś osób, które chcą dać dzieci do przedszkola, wówczas będziemy je uruchamiać - mówi wójt Henryk Plichta. Myślę, jednak, że wtedy, chcąc sprostać wszystkim wymaganiom związanym z reżimem sanitarnym, nie wiem czy uda nam się uruchomić te przedszkola 6 maja, czy raczej z początkiem następnego tygodnia. Wydaje mi się jednak, że rodzice będą bardzo ostrożnie do tego podchodzić, bo widzimy na dzień dzisiejszy, że fala zachorowań się nie zmniejsza.

Kilka dni później, w poniedziałek było już wszystko wiadomo. - Na pewno nie 6 maja - poinformował wójt Plichta. - Rozmawiamy z rodzicami, analizujemy, w jaki sposób będziemy mogli spełnić warunki związane z narzuconym reżimem sanitarnym.

MIKSTAT

Burmistrz Mikstatu Henryk Zieliński nie ma wątpliwości: 6 maja nie uda się otworzyć przedszkola, biorąc pod uwagę związane z tym obostrzenia. - Dopiero dzisiaj (czwartek) dotarły do nas wytyczne i musimy zastanowić się, jak je wdrożyć - wyznaje. - Przede wszystkim chodzi o bezpieczeństwo dzieci i pracowników, stąd

od razu powiedziałem pani dyrektor, że 6 maja nie.

Kiedy? - Kiedy razem z panią dyrektor będziemy przekonani o tym, że jesteśmy w stanie zapewnić dzieciom bezpieczeństwo - pada odpowiedź.

KOBYLA GÓRA

W Kobylej Górze w miniony poniedziałek na godz. 12 zarządzono spotkanie z dyrektorami, aby zorientować się, na ile jest zapotrzebowanie na otwarcie przedszkoli. - Musimy też rozważyć czy jesteśmy w stanie w taki krótkim czasie spełnić te wszystkie wytyczne - mówi sekretarz gminy Mariusz Witek.

Ostatecznie zdecydowano, że placówki te nadal zostaną zamknięte do odwołania, przynajmniej tak długo, jak zamknięte będą szkoły, czyli do 23 maja.

DORUCHÓW

W Doruchowie również potrzebują kilku dni, aby wdrożyć wszystkie zalecenia związane z towarzyszącym otwarciu przedszkola reżimem sanitarnym. Na dodatek, właśnie 4 maja obowiązki zmienia się dyrektor przedszkola. - Zamówiliśmy już oczywiście środki dezynfekcyjne, robimy rozeznanie wśród rodziców - wyznała w miniony czwartek wójt Urszula Kowalińska. - Musimy też porozmawiać z kadrami, ustalić nowe zasady funkcjonowania. Maseczki mamy, trzeba zakupić rękawiczki. To wszystko wymaga czasu, niekoniecznie więc już 6 maja uda się placówkę uruchomić. - Jesteśmy na tak, bo jest to alternatywa, aczkolwiek nie powiem, z ogromnymi obawami - podsumowuje Kowalińska.

KRASZEWICE

W Kraszewicach decyzja



jest na tak. - 6 maja uruchamiamy żłobek i przedszkole - mówi wójt Konrad Kuświk. - W większości środki do dezynfekcji mamy, maseczki mamy, rękawiczki organizujemy. Zamówiliśmy też termometry; okazuje się, że z nimi jest największy problem. Potrzebujemy 8 termometrów, w każdej sali i przy wejściu. Na pewno będziemy gotowi.

OSTRZESZÓW

W Ostrzeszowie z ostrożną decyzją postanowili poczekać do poniedziałku. - Do tego czasu dyrektorki mają zrobić rozeznanie - tłumaczy burmistrz Patryk Jędrzejak. - Coś uruchomimy, ale na tę chwilę trudno powiedzieć co i dla ilu dzieci - dodaje.

- Na razie nie otwieramy przedszkoli - wyznał w poniedziałek burmistrz. - Dajemy sobie czas do 18 maja. Zainteresowanie rodziców posłaniem teraz swoich dzieci do przedszkoli jest znikome, w większości jednocyfrowe. Będziemy obserwowali sytuację. **JUR**

Prestige Park
na Osiedlu Murator

Nowa inwestycja w Twojej okolicy!
6 budynków
12-sto rodzinnych

607 276 331, 603 974 427
601 147 504

www.murator-prestigepark.pl

REKLAMA

Maciejanka

- RESTAURACJA • HOTEL • CATERING •
- ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH •
- WESELA • CHRZCINY • ROCZKI •
- KOMUNIE • 18-STKI I INNE •

KOBYLA GÓRA, UL. SŁONECZNA 23
tel. 601 662 789 / 62 731 61 57

www.maciejanka.pl

SGB
Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie

KREDYT GOTÓWKOWY Na zakup instalacji ekologicznych

- systemy fotowoltaiczne
- instalacje solarne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
- rekuperatory
- pompy ciepła
- małe elektrownie wiatrowe (przydomowe turbiny wiatrowe)

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania 5,35%

Promocyjny kredyt gotówkowy - przeznaczony jest na zakup instalacji ekologicznych. Maksymalna kwota kredytu wynosi 50 000,00 zł i uzależniona jest od zdolności kredytowej wnioskodawcy. Maksymalny okres kredytowania 5 lat. Zabezpieczenie kredytu ustalone indywidualnie. Promocja obowiązuje od 10 października 2019 r. do 30 czerwca 2020 r. włącznie i polega na obniżeniu oprocentowania kredytu oraz obniżeniu prowizji przygotowawczej za udzielenie kredytu. Oprocentowanie kredytu: WIBOR 12M + 2,33 p.p. tj. 4,20 %. WIBOR 12M liczony jako średnia arytmetyczna kwotowań w IV kwartale kalendarzowym roku poprzedzającego rok naliczania odsetek. Marża banku w wysokości 2,33 p.p. Prowizja przygotowawcza za udzielenie kredytu w wysokości 1,5% nie mniej niż 20 zł. Uczestnik promocji zobowiązany jest do rozliczenia wykorzystania kredytu w wysokości co najmniej 80% kwoty udzielonego kredytu w ciągu 3 miesięcy od daty uruchomienia kredytu. W przypadku braku rozliczenia Bank zwiększy oprocentowanie od pierwszego dnia kolejnego miesiąca, w którym Bank stwierdził niewywiązanie się przez kredytobiorcę ze zobowiązania poprzez podniesienie marży o 3,0 p.p. **Warunki udziału w promocji określa Regulamin promocji kredytu gotówkowego na zakup instalacji ekologicznych w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie**, dostępny na stronie www.rbs.lututow.pl oraz w placówkach Banku.

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY DLA KREDYTU GOTÓWKOWEGO:
1) oprocentowanie kredytu zmienne w wysokości 4,20 %. 2) całkowity koszt kredytu wynosi 677,17 zł, w którego skład wchodzi: a) prowizja za udzielenie kredytu 127,50 zł; b) odsetki od kredytu 549,67 zł; c) koszty usług dodatkowych 0,00 zł, w których skład wchodzi: koszty uloženia kredytu 0,00 zł oraz koszty otwarcia i prowadzenia RCR kredytobiorcy 0,00 zł; d) prowizja koszty zabezpieczenia kredytu 0,00 zł; 3) całkowita kwota kredytu 8 300,00 zł; 4) Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO wynosi 5,35%; 5) okres obowiązywania umowy kredytowej 34 miesiące; 6) całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 9 177,17 zł; 7) 34 miesięczne raty miesięczne najwyższą ratą w wysokości 308,68 zł.

Kalkulacja opiewająca jest w tabeli obowiązkowo w formie tabeli, na którą składa się: zawartość, nazwa i adres Banku i bankowości, informacje o sposobie jego prowadzenia w tym o obciążeniu, w tym o sędziach kredytów zgodnie z harmonogramem, oraz obciążeniach, które są obciążeniami kredytobiorcy. Uwaga: oprocentowanie kredytu może ulec zmianie w zależności od sytuacji rynkowej. Informacje o zmianach oprocentowania kredytu znajdują się na stronie internetowej Banku. Proszymy o aktualizację danych kredytobiorcy.

Zapraszamy do placówek: Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie
www.rbs.lututow.pl

KRONIKA POLICYJNA



KIEROWAŁ POMIMO ZAKAZU

KRAŻKOWY 28 kwietnia po godz. 18 w Krażkowach dzielnicowi Komendy Powiatowej Policji w Kępnie zatrzymali do kontroli kierującego volkswagenem mężczyznę. Jak się okazało podczas wykonywania czynności służbowych, kierowca wsiadł za kierownicę auta pomimo orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Teraz grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

JECHAŁA ZA SZYBKO

LASKI 28 kwietnia po godz. 20 w Laskach policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli suzuki, którym kierowała 23-letnia mieszkanka Trzcinicy. Kobieta w obszarze zabudowanym przekroczyła dozwoloną prędkość o 64 km/h. Kierująca straciła prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

SPRAWCA PODPALENIA ZATRZYMANY

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Kępnie zatrzymali mieszkańca Bralina, który w nocy z 24 na 25 kwietnia dokonał podpalenia samochodu ciężarowego marki Star. Przypomnijmy, około godziny 4 nad ranem dyżurny KPP otrzymał zgłoszenie o podpaleniu w Bralinie samochodu ciężarowego. - Kępińscy policjanci od razu przystąpili do pracy. Skrupulatnie analizując zebrane dowody i sposób działania sprawcy, kryminalni wytypowali 27-letniego mieszkańca Bralina podejrzanego o ten proceder - mówi st. post. Rafał Stramowski, rzecznik prasowy KPP w Kępnie. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Grozi mu teraz kara pozbawienia wolności do lat 5.

SKRADLI AUDI I BMW

W nocy z 27 na 28 kwietnia z prywatnej posesji w Chojcinie skradziono czarne, warte 90 tys. zł audi A6 (rocznik 2015). Dzień później, także w nocy, na ul. Armii Krajowej w Kępnie skradziono warte 0,5 mln srebrne bmw (rocznik 2016). Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Kępno. - Policja apeluje do mieszkańców, zwłaszcza właścicieli pojazdów, mieszkań, domów i innych obiektów o właściwe zabezpieczenie własnego mienia w celu uniknięcia kradzieży i tego typu nieprzyjemnych sytuacji - mówi st. post. Rafał Stramowski, oficer prasowy KPP w Kępnie. - Bądźmy ostrożni, jeśli istnieje taka możliwość to chowajmy samochody do garaży, trzymajmy zdalne kluczyki od samochodów w miejscu bezpiecznym, daleko od drzwi wejściowych, okien, balkonów itp. Zamykajmy bramy wjazdowe na nasze posesje. Jeśli samochody posiadają wbudowane urządzenia zdalnego namierzania to pamietajmy aby to urządzenie było zawsze włączone. **RED**

REKLAMA

ZŁOMOWANIE
PACHOLEK
- skup pojazdów - sprzedaż części
kom. 609 562 228 tel. 62 78 191 94
Świba 63, 63-600 Kępno kom. 697 473 867

Ortopedyczny punkt usługowy
ORTO-TECH
KALISZ, ul. Szkolna 6
tel. (62) 75 75 606,
tel. 609 613 661
Nowoczesne protezy kończyn dojazd do pacjenta
www.orto-tech.pl

15 zakażonych koronawirusem

Do 15 wzrosła w minionym tygodniu liczba mieszkańców powiatu kępińskiego, u których stwierdzono dotychczas zakażenie koronawirusem. Z oficjalnych danych wynika, że z grupy tej jak dotąd wyzdrowiały 4 osoby.

3 maja z komunikatu Ministerstwa Zdrowia dowie-

dzieliśmy się, że zakażenie koronawirusem stwierdzono u hospitalizowanego w kępińskim szpitalu 61-latka. Co ważne, wymaz u mężczyzny został pobrany w przeznaczonym do tego namiocie. 61-latek przebywa w izolacji domowej. Wcześniej (30 kwietnia) do szpitala w Kępnie trafił 34-letni mężczyzna,

który - jak się okazało - również jest zakażony COVID-19.

W powiecie kępińskim w minionym tygodniu stwierdzono jednak jeszcze dwa inne przypadki, tyle że zdiagnozowane we Wrocławiu. To 26-letnia kobieta i 26-letni mężczyzna.

RED



Gmina wybuduje drogę dojazdową do terenów, gdzie lokalni przedsiębiorcy nabyli grunty

Stawiają na drogę, później na drogi

Gmina Kępno przeznaczyła 100 tysięcy zł na dokumentację drogi dojazdowej do mających powstać w okolicy ul. Przemysłowej nowych terenów inwestycyjnych. Radny Paweł Jański chciał jednak wiedzieć, co z innymi, czekającymi latami na budowę drogami. - Czy to jest w porządku, że mamy rozgrzebane drogi, ludzie czekają już prawie 10 lat na zrobienie drogi z jakimkolwiek oświetleniem, a tutaj rozpoczynamy budowę drogi w polu - mówił zirytowany.

Podczas ostatniej sesji burmistrz Piotr Psikus zapowiedział, że będzie przekonywał radnych, aby drogę tę wybudować już w przyszłym roku, nawet kosztem innych inwestycji. To nie spodobało się radnemu Pawłowi Jańskiemu, zresztą nie tylko jemu, który przypomniiał Psikusowi, że mieszkańcy wielu ulic od lat czekają, aby wybudować im drogę.

- Dotyczy to jednej drogi, a jeżeli zostaną pieniądze to będą przeznaczone na inne drogi, które też będą planowane do realizacji - odparł burmistrz. Takie stawianie sprawy nie spodobało się radnemu Jańskiemu. - Nasuwa się pytanie, czy to jest w porządku, że mamy rozgrzebane drogi, ludzie czekają już prawie 10 lat na zrobienie drogi z jakimkolwiek oświetleniem, a tutaj rozpoczynamy budowę drogi w polu - mówił zdęgowany.

TAK, TO JEST W PORZĄDKU

- Chętnie na to pytanie odpowiem - odparł burmistrz. - Tak, to jest w porządku panie radny, dlatego że po wielu latach starań samorządu kępińskiego kilku ostatnich kadencji udało się doprowadzić do sytuacji, że Krajowy Ośrodek Wspierania Rolnictwa (wcześniej Agencja Nierucho-

mości Rolnych) sprzedał grunty w najbardziej newralgicznym miejscu gminy Kępno. W miejscu krzyżowania się dwóch tras: istniejącej S8 i budowanej S11, której jezdnia ma być uruchomiona z końcem bieżącego roku. Tak, to jest w porządku i nie wycofuję się z każdego słowa, bo zagospodarowanie 27 hektarów gruntów pod działalność gospodarczą przysporzy gminie Kępno podatków, na które oczekujemy od wielu lat, które pozwolą na realizację dróg na terenach osiedli czy dokończenia różnych potrzebnych inwestycji.

I dlatego - jak mówił burmistrz - aby stworzyć im lepsze warunki funkcjonowania, zgodnie z oczekiwaniami samych przedsiębiorców samorząd Kępna postanowił wybudować prowadzącą do tych terenów drogę.

- Będzie to odcinek, który swymi parametrami zagwarantuje możliwość przejazdu obok siebie dwóch tirów - mówił Psikus, zwracając równocześnie uwagę na fakt, że grunty te nabyli przedsiębiorcy z powiatu kępińskiego. - Cieszę się, że kupili je nie po to, aby zamrozić środki finansowe, lecz zainwestować w przemysł - dowodził. - Mówimy o powierzchni 270 tys. m² terenów przemysłowych. Niech tylko jedna trzecia z nich będzie objęta podatkiem blisko 25 zł za m² w stosunku rocznym. Wydany może kilka mln zł na pobudowanie tej drogi, ale te kilka mln nam się opłaci, bo przez następne dziesiątki lat ci przedsiębiorcy będą nam płacić takie podatki, które pozwolą na realizację pomniejszych inwestycji - podsumował.

A CO Z INNYMI DROGAMI?

Radny Jański dziwił się jednak, dlaczego Gmina jak dotąd nie podjęła działań zmierzających do przejęcia od ARiMR „praktycznie za darmo” gruntów w rejonie

Mianowic, na których powstało osiedle domów jednorodzinnych. Fakt, drogi wzdłuż których powstały te domy wołają o pomstę do nieba. Wieczorem i nocą ciemno tam jak... lepiej nie kończyć. Jak popada - przeprawa nimi okazuje się drogą przez mękę.

JA SOBIE WYPRASZAM

- Ja sobie wypraszam, że Gmina czegoś nie robi - oburzył się burmistrz. - Ja się od wielu lat staram o przejęcie tych gruntów. I nie życzę sobie tekstów, że Gmina się nie stara, bo tyle wysiłku, ile ja włożyłem w to, żeby pozyskać grunty pod drogi, pod cmentarz komunalny w Krażkowach, pod boisko sportowe w Hanulinie (...) to jest naprawdę wykonane masę pracy. (...) Gmina robi bardzo wiele w tym zakresie, aby te grunty pozyskać. Gmina zrobiła bardzo wiele, aby te 27 hektarów znalazło swoich nabywców, bo skarb państwa, państwo polskie zarobiło na sprzedaży tych gruntów, a teraz dzięki sprzedaży tych gruntów gmina Kępno może zarobić na podatkach. Tam powstała miejscowa praca. W sytuacji gdy szacuje się, że na koniec roku bezrobocie w gminie Kępno będzie wynosiło 10 do 15%, każde miejsce pracy będzie ważne i istotne. Powinniśmy chuchać i dmuchać na każdego przedsiębiorcę, który chce zainwestować swoje pieniądze...

Z TEGO BĘDĄ MILIONY

Burmistrz Psikus poinformował, że jeden z przedsiębiorców chce tam przenieść swoją działalność z ulicy Wrocławskiej, drugi na 7 hektarach chce zbudować centrum logistyczne. - Oni już dzisiaj domagają się, by na początku maja spotkać się z nami. Jesteśmy na to przygotowani ze spółkami Wodociągi Kępińskie i Energetyka Ciepła, chcemy się spotkać, by przedyskutować kwestie mediów i ich oczekiwań - mówił Psikus. - Oczekiwania wbrew pozorom są

proste i łatwe do spełnienia, bo dotyczą głównego ciągu komunikacyjnego zabezpieczającego swobodny przejazd w dwie strony ciężkich samochodów zwanych tirami.

Burmistrz wyliczał, że podatkami, jakie mogą wpłynąć z tego terenu do budżetu gminy to 3-5 mln zł rocznie. Radny Jański zwracał jednak uwagę, że drogi w Mianowicach, przy których mieszka kilkadziesiąt rodzin są również ważne. - Cały czas się o to staramy i jak tylko będzie możliwość, tą sprawą się zajmujemy - odpowiedział wymijająco Psikus.

NIEWIELKIM KOSZTEM

Radny Szymon Szczęsny nadmieniał, żeby ostatecznie nie było tak, że będzie to droga prywatna do przedsiębiorstw. - W Mianowicach to są bardzo krótkie odcinki dróg, przy których jest bardzo gęsta zabudowa - wrócił do drugiego wątku dyskusji. - Niewielkim kosztem daliśmy się zrobić a wielu mieszkańców by z tego skorzystało. Są takie przypadki, że do na przykład 5 domostw trzeba wybudować o wiele dłuższą drogę, a tam jest krótki odcinek i byłoby z tego zadowolonych kilkadziesiąt rodzin.

NA RAZIE UTWARDZIĆ

Radna Danuta Pastok zasugerowała, aby na razie utwardzić mającą powstać drogę, by można było dojechać do tych terenów, a nie od razu budować tam nową, skoro wielu mieszkańców latami czeka na drogi i doczekać się ich nie mogą. - Apeluję do pana burmistrza, proszę to przemyśleć i zakończyć te drogi, na które ludzie czekają już tak wiele lat, a tę tylko utwardzić... Najpierw zrobić te drogi, na które ludzie czekają wiele lat - mówiła.

GRZECZNIEJ PROSZĘ

W podobnym tonie wypowiedział się radny Eugeniusz Przybył. - Pan Jański prosił grzecznie - zwrócił uwagę burmistrzowi. - Ja bym prosił, by pan odpowiedział trochę grzeczniej na pytania radnych, bez żadnych emocji, bo każdy ma prawo pytać. Też uważam, że jest wiele dróg gminnych wymagających budowy czy remontu. Nie mówię, że ta droga nie ma być zrobiona. Wiem, że za ileś lat będą dla samorządu profity. Jestem też zdania, by tę drogę na razie utwardzić.

Samorządy wobec możliwości uruchomienia od 6 maja żłobków i przedszkoli

Nie takie hop-siup

- Opinia dyrektorów najszybszych placówek jest jednoznaczna - nie zaryzykujemy zdrowia dzieci, ich rodziców i dziadków. Przedszkola i żłobki będą funkcjonowały jak dawniej, ale wyłącznie wtedy, gdy będziemy w stanie zapewnić maksymalne bezpieczeństwo - mówi burmistrz Kępna Piotr Psikus. Jakie stanowisko zajęli inni włodarze gmin z powiatu kępińskiego?

Grupy góra 12-osobowe w wyznaczonych i stałych salach, w każdej sali termometr, ograniczenie przebywania w placówce osób z zewnątrz, zaopatrzenie pracowników w środki ochrony osobistej, przy wejściu do placówki płyn do dezynfekcji rąk, wyznaczenie i przygotowanie pomieszczenia, w którym będzie można odizolować osobę w przypadku stwierdzenia objawów choro-

bowych... Wszystkie te warunki trzeba spełnić, aby uruchomić od 6 maja przedszkola i żłobki. Minister zdrowia podkreśla jednak, że otwarcie konkretnej placówki jest uzależnione od decyzji samorządu i nie jest obowiązkowe.

TRZCINICA

- Analizujemy wytyczne ministerstwa, chcemy poznać punkt widzenia rodziców - usłyszeliśmy w miniony czwartek od wójta Trzcinicy Grzegorza Hadzika. W poniedziałek będziemy mieli spotkanie z dyrektorami przedszkoli i żłobka. Jaka zapadła decyzja?

- Po przeanalizowaniu wszystkich wytycznych, które są bardzo rygorystyczne, podjąłem decyzję, że na tę chwilę nie otwieramy przedszkoli i żłobka - mówi wójt Hadzik. - Jeśli uda już nam się spełnić wszystkie wymagania, aby zapewnić dzieciom i pracownikom

bezpieczeństwo - planujemy otworzyć te placówki 25 maja.

ŁĘKA OPATOWSKA

- Na tę chwilę niestety nie spełniamy określonych w wytycznych standardów i wymogów, które by pozwoliły na podjęcie decyzji o otwarciu 6 maja tych placówek - mówi wójt Łęki Opatowskiej Adam Kopis. - Przedszkola i żłobek, nawet ten uruchomiony w ostatnim czasie, nie posiadają takich możliwości, trzeba też znaleźć środki, aby w jakimś stopniu doposażyć te placówki, zakupić niezbędne środki. Tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci, jak i rodziców, którzy je do żłobka przyprowadzają, o bezpieczeństwo pracujących tam osób. Jak już spełnimy te standardy, będziemy informować rodziców, natomiast w poniedziałek w godzinach popołudniowych wydam zarządzenie w tej sprawie. Ale

na pewno w podanym terminie nie jesteśmy w stanie tych placówek uruchomić.

BARANÓW

Stanowisko wójta Baranowa Bogumiły Lewandowskiej-Siwiek jest jednoznaczne. - Nie otwieram do końca roku szkolnego przedszkoli i żłobków - wyznaje. - Jest pandemia, nie będziemy narażać ani dzieci, ani przedszkolank.

BRALIN

Podobnie sytuacja wygląda w Bralinie, gdzie - jak mówi wójt Piotr Hołoś - jest raczej pewne, że nie da się uruchomić 6 maja przedszkoli. - Natomiast wszczyliśmy procedurę zmierzającą do tego, aby w sposób bezpieczny te przedszkola po 6 maja uruchomić - wyznaje. - Ile nam to zajmie czasu? Dopóki nie będę miał stuprocentowej pewności, że zapewnię dzieciom, jak i całemu personelowi bezpieczeństwa - będę z tą decyzją czekał, ale cały czas pracujemy nad tym, żeby to jak najszybciej zrobić. Żadnego pośpiechu, absolutnie... Nie narażę tutaj bezpieczeństwa ani



dzieci, ani nauczycieli, ani personelu.

RYCHTAL/PERZÓW

Podobnie stanowisko prezentują władze samorządowe Rychtala. - W tym terminie na pewno nie uda nam się otworzyć placówek - mówi sekretarz gminy Katarzyna Kucharska.

W Perzowie przez cały miniony weekend trwało rozważanie wśród rodziców, jakie jest zainteresowanie. A jeśli będzie? - Wtedy zbiorę dyrektorów i jeszcze raz przeanalizujemy, jak to w bezpieczny sposób zrobić. Wtedy będziemy dalsze decyzje podejmować - mówi wójt Danuta Froń.

KĘPNO

Pewne za to już było w miniony czwartek, że Gmina Kępno nie otworzy żłobków ani przedszkoli 6 maja. - Bardzo chcemy, by dzieci wróciły do placówek, jed-

nak wytyczne jakie należy spełnić są prawie niemożliwe do zrealizowania, a już na pewno nie w ciągu kilku dni - mówi burmistrz Piotr Psikus. - Mamy cały szereg pytań i zwrócimy się o odpowiedź na nie, ponieważ proces powrotu dzieci do przedszkoli i żłobków należy doprecyzować. Na dzień dzisiejszy nie wyobrażam sobie, bym selekcjonował dzieci, którym umożliwimy powrót. Dostosowanie się do obostrzeń wymaga gruntownego przygotowania, bo chodzi o bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców gminy Kępno. Opinia dyrektorów naszych placówek jest jednoznaczna - nie zaryzykujemy zdrowia dzieci, ich rodziców i dziadków. Przedszkola i żłobki będą funkcjonowały jak dawniej, ale wyłącznie wtedy, gdy będziemy w stanie zapewnić maksymalne bezpieczeństwo. JUR

Włodarze gmin jak dotąd nie zmienili zdania

Niezmienne na nie



Wójt Baranowa przesłała Poczcie Polskiej spis wyborców, ale zaszyfrowany. Pozostali wójtowie z terenu powiatu kępińskiego takich spisów jak dotąd nie przekazali.

Na nic zdało się kolejne pismo, tym razem opatrzone podpisem i z podaną podstawą prawną, jakie do lokalnych samorządów skierowała Poczta Polska, żądając od wójtów, aby przekazali jej spisy wyborców niezbędne do przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych. Jako podstawę prawną wskazano art. 99 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. oraz decyzję Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 r. ws. podjęcia przez Poczta Polska S.A. czynności niezbędnych do przygotowania przeprowadzenia wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. Obecnie procedura w Senacie ustawa „o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r.” przewiduje, że spis wyborców władze gminy przekazywać będą operatorowi wyznaczonemu (tj. Poczcie Polskiej) w dniu wejścia w życie tej ustawy. Czyli jak na razie nie ma ku temu podstawy. Zdaniem większości prawników, za podstawę taką trudno uznać polecenie premiera, które nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa, stąd władze gmin, które zdecydowały się przesłać dane obywateli, mogą narażać się nawet na odpowie-

dzialność karną. Zdaniem Wojewody Wielkopolskiego - na podstawie decyzji Prezesa Rady Ministrów - Poczta Polska jest uprawniona do pozyskania od samorządów tych dokumentów. Przekazanie Poczcie Polskiej żądanych danych jest obowiązkiem prawnym samorządów - podsumował w skierowanym do samorządowców piśmie Łukasz Mikołajczyk.

- Wysłaliśmy zaszyfrowany spis, w momencie kiedy otrzymamy podstawę prawną, zostanie odkodowany - tłumaczy wójt Baranowa Bogumiła Lewandowska-Siwiek.

Wójt Trzcinicy Grzegorz Hadzik podtrzymuje, że nadal czeka na wyjaśnienie się sytuacji prawnej. Równocześnie zwraca jednak uwagę na inny, techniczny problem. - Podana w piśmie Poczty Polskiej skrzynka nie funkcjonuje w ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej), druga o podobnej nazwie również - wyznaje. - Jest też trzecia, ale nie podana w tym piśmie i o owszem, funkcjonuje, ale z niej nie przechodzi urzędowe poświadczenie, że się dostarczyło dokument.

Czyli jednak próbowaliście wysłać spis Poczcie Polskiej, skoro twierdzi pan, że napotkaliście takie problemy - podsumowujemy. Wójt zaprzecza. - W poniedziałek wysłałem zapytanie do Poczty Polskiej, chodziło o jeden z dokumentów, który był załącznikiem do ich wniosku - tłumaczy. - Odpowiedzi jak dotąd nie otrzymałem, ale - co ważne - nie dostałem też urzędowego poświadczenia przedłożenia. JUR

W tej sytuacji 29 kwietnia wójt Hadzik wysłał do Poczty Polskiej pismo, w którym opisał całą sytuację, prosząc o jej wyjaśnienie i podjęcie stosowanych działań. - Bo prędzej czy później te dane trzeba będzie udostępnić - dowodzi.

O braku podstawy prawnej mówi również wójt Łęki Opatowskiej Adam Kopis. - Na tę chwilę, z uwagi na brak podstawy prawnej gmina Łęka Opatowska nie przekazała Poczcie spisu wyborców. Przekazałem pismo, że jestem otwarty, ale wtedy kiedy będę miał stosowny dokument. Zdaję sobie sprawę, że nastąpi to na dniach. Jak będzie podstawa prawna to na pewno przekażę - informuje.

Zdecydowane stanowisko w tej sprawie prezentuje wójt Bralina Piotr Hołoś. - Nie przekazałem, wysłałem pismo informujące, że nie przekazuję - wyznaje. - Ja od początku byłem przekonany co do tego, że tak muszę zrobić i tutaj nic nie mogło się zmienić. Pliki możemy udostępnić Poczcie na potrzeby organizacji wyborów korespondencyjnych. Decyzja o wyborach korespondencyjnych zapadnie najprawdopodobniej 7 maja, jeśli zapadnie. Jeśli tak się stanie, to wtedy moim obowiązkiem będzie to wykonać bez żadnego ale. Ale teraz nie mam podstawy prawnej - przekonuje.

Podobne stanowisko niezmiennie zajmują wójt Rychtala Adam Staszczuk i wójt Perzowa. - Nie przekazaliśmy, czekamy na decyzję - mówi Danuta Froń. JUR

REKLAMA

MARINET RECYCLING TIRES Sp. z o.o.

PŁATNY ODBIÓR OPON UŻYWANYCH

63-640 Bralin, Chojećin-Szum 24E

784 054 578

MADARA ogrodzenia

OGRODZENIA
betonowe, łupane, panelowe, gabionowe, siatka

WIATY, GARAŻE

BRAMY, KOJCE, FURTKI

Malinowa 1 Potaśnia

798 083 561 | ogrodzenia_madara@onet.pl

Aktywny Ostrzeszów pobiegnął w szczytnym celu



Michał Iłski

Wyjątkowość Wings for Life World Run polega na tym, że jest to rywalizacja bez klasycznej linii mety. Uczestnicy kończą zmagania, gdy wyprzedzi ich samochód, który wyrusza ze startu pół godziny za zawodnikami. Wynikiem jest nie czas, ale pokonany dystans.

W Polsce od kilku lat biegaczy „goni” Adam Małysz, który zanim został kierowcą auta pościgowego, sam wziął udział w imprezie. Nie inaczej miało być w tegorocznej, siódmej już edycji, która z powodu pandemii została odwołana, a całe szczęście udało się znaleźć wyjście awaryjne.

Najwięcej kilometrów spośród męskiej załogi w grupie Aktywny Ostrzeszów przemierzył Michał Iłski z Siedlikowa, który zgodził się nam co nieco powiedzieć o tak wyjątkowej imprezie, której planów nie zaprzepaścił wirus COVID-19.

Czy był to Twój pierwszy "Wings For Life" i co zmotywowało Cię, by stanąć w szranki z innymi?

- Amatorsko w zawodach biegam od półtora roku. Zawsze szukam wydarzeń w okolicy bądź czegoś szczególnego, innego, warte go zobaczyć dalej. Powody Wings For Life należą właśnie do tej drugiej grupy i był to mój pierwszy start w takiej formule. To zawody, w których nie biegniesz do mety, a meta rusza w pogoń za tobą. Ponadto cel zawodów jest szczytny - finansowanie badań urazów rdzenia kręgowego. Czy

może być lepszy przepis na dobrą zabawę niż sport, duża impreza masowa, wspólna integracja i w dodatku pomoc innym? Ten bieg był bardzo motywujący jako zawody, ale też jako ich cel - wspólnie pobiegliśmy dla tych, którzy nie mogą.

Czy to nie piękne, że pomimo borykań z wirusem, brakiem tej zabawy biegowej, ludzie decydują się na dobrowolny start?

- Wirus pokrzyżował plany na całym świecie, nie tylko wśród imprez masowych. Organizatorzy Wings stanęli jednak na wysokości zadania i dali uczestnikom dwie opcje - zwrot wpisowego, bądź przekazanie całej kwoty na badania i start w dniu zawodów w wirtualnym biegu za pomocą aplikacji. Jak już wspomniałem wcześniej, cel tych zawodów jest bardzo szczególny a to dodatkowo motywuje wszystkich, żeby jednak wykonać założone plany, bez względu na formę, bez względu na pogodę, bez względu na wynik. To jest piękne i moc tej imprezy mogliśmy obserwować na oficjalnym profilu od momentu, kiedy wydano oświadczenie, że zawodów w Poznaniu nie będzie - odzew biegaczy był ogromny i mało kto chciał zrezygnować.

Jaką trasę sobie wyślicie, jak pogoda i skąd wiedziałeś, kiedy przestać, skoro na zawodach rzeczywistych goni furgonetka a tu nie?

- Przed zawodami należało wykonać bieg testowy, aby sprawdzić poprawność działania aplikacji zawodów. W trakcie testu oka-

zało się, że przyjemny bieg przez las może nie zdać egzaminu, ponieważ telefon często gubił zasięg, a co za tym idzie - aplikacja miała problem z lokalizacją zawodnika. Postanowiłem zatem wyznaczyć trasę pomiędzy okolicznymi miejscowościami, po lokalnych drogach i chodnikach. Początkowo planowałem wybiec z miejsca zamieszkania i „uciekać” drogami asfaltowymi w kierunku Ostrzeszowa, następnie Grabowa nad Prosną. Niestety część trasy musiałbym pokonać krajową „jedenastką”, co z uwagi na ruch nie napawało optymizmem. Tu z pomysłem i pomocą wyszła moja żona. Zaproponowała, że zawiezie mnie do Ostrzeszowa i stamtąd będę mógł bezpiecznie wystartować w kierunku planowanego Grabowa nad Prosną. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, trasa była spokojna i przyjemna.

W trakcie biegu aplikacja informowała nas o każdym pokonanym kilometrze, były komunikaty dopingujące, w których mogliśmy usłyszeć jacy jesteśmy pozytywnie zakreśleni, że jesteśmy szybcy jak Forest Gump, ale też czy przypadkiem nie przetarły nam się już podeszwy w butach. W aplikacji była wirtualna „meta” w postaci samochodu pościgowego, który wyruszył za nami 30 minut po starcie. On również nie dawał o sobie zapomnieć. Pojawiały się „budzące grozę” komunikaty, że „jadę za tobą i prędzej czy później cię dopadnę”. Biegając w odosobnieniu, takie rzeczy pomagają nam na chwilę zapomnieć o tempie, zmęczeniu czy bólu w nogach; motywują do pokonywania kolejnych kilometrów.

Na trasie niestety nie spotkałem żadnego innego biegacza, ale było parę miłych sytuacji, takich jak pozdrowienia mijających kierowców. Jeden chłopak nawet się zatrzymał, pytał o formę biegu, gratulował i oferował „podwózkę”, za co serdecznie mu dziękuję i z tego miejsca pozdrawiam.

Sama pogoda w trakcie

rywalizacji zmieniała się jak w kalejdoskopie. Pierwsze kilometry pokonałem w zachmurzeniu, jednak bez deszczu. Za Ostrzeszowem w lesie było bardzo spokojnie i przyjemnie. Dobiegając do Grabowa nad Prosną nastąpiło załamanie pogody i solidna ulewa próbowała pokrzyżować mi plany dalszego biegu, ale przecież zawodnicy klubu Aktywny Ostrzeszów nie poddają się tak łatwo. Swoją determinację pogoda wynagrodziła mi promieniami słońca już w momencie, kiedy wybiegałem z Grabowa i zmierzałem w kierunku Przedborowa. Samochód pościgowy dopadł mnie na 24-tym kilometrze, co dla mnie jest bardzo zadowalającym wynikiem, ponieważ na co dzień nie pokonuję takich dystansów.

Czy poprzez taki start poczułeś współzawodnictwo z innymi? Jak taką formułę porównasz do normalnego startu? Czy był to bardziej trening, czy brakło tych wspólnych rozmów na starcie i mecie, brakło wyprzedzania?

- W porównaniu do tradycyjnych startów i współzawodnictwa bieg z aplikacją traktowałem trochę spokojniej, choć z tyłu głowy siedziała myśl, że są to jednak zawody, na starcie pojawia się nawet nutka adrenaliny. Nie zabrakło dopingów ze strony naszego klubu. Strona zawodów oferowała również wirtualne śledzenie zawodników, a więc rodzina i znajomi bacznie obserwowali moje postępy. Rzeczywiście trochę brakowało rozmów na starcie i wzajemnego wsparcia biegaczy na trasie, ale w trakcie rywalizacji te drobne problemy zeszyły na boczny tor.

O tym jak ważną imprezą w kalendarzu biegowym jest "Wings for Life" świadczą same statystyki. W ubiegłym roku na starcie w Poznaniu stanęło osiem tysięcy biegaczy, a na całym świecie - ponad 120 tys. W niedzielę oprócz Michała na starcie zameldowało się jeszcze kilku innych biegaczy zrzeszonych pod szyldem "Aktywny



Paweł Ponitka

Ostrzeszów". Oto dokładne wyniki:
Teresa Okoń (25,1 km)
Michał Iłski (24,03 km)
Paweł Ponitka (22,83 km)
Dawid Guzenda (17,05 km)

Marcin Wieczorek (16 km)
Katarzyna Tumiłowicz-Guzenda (9,26 km)

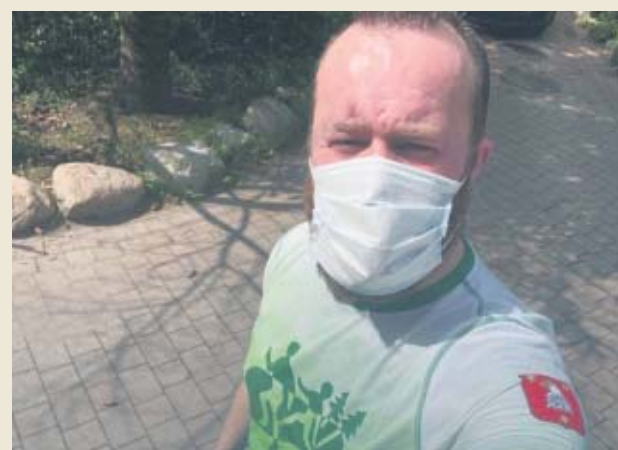
Sebastian Gołdyn



Katarzyna Tumiłowicz



Teresa Okoń



Dawid Guzenda

REKLAMA

GARAŻE Blazane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**
GARAŻE WZMOCNIONE
www.konstal-garaze.pl
62-586-07-83 63-278-62-25 61-812-54-69 509-058-388
65-619-34-15 65-526-20-87 71-718-32-25 509-574-644

REJAN OKNA
- drzwi
- parapety komorowe
- okna wystawowe
- rolety
- moskitiery
- okna inwentarskie - białe
Doradztwo i wycena **GRATIS**
www.rejan.com.pl
MYJE 7e, tel./fax 62 732-01-41, kom. 692 095 372

AUTO-KOMIS
Tadeusz Hojeński
Chojeńcin 6 d, tel. 62 781 29 65
URZĘDOWE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ODBIÓR U KLIENTA GRATIS
POMOC DROGOWA - WYNAJEM SAMOCHODÓW

TELEFONY ALARMOWE

Numer ogólny	112
Straż pożarna	998
Pogotowie	999
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

Pogotowie wodno - kanalizacyjne - 994

Kępno	62 782 23 62
Ostrzeszów	62 730 04 71

Pomoc drogowa

Kępno	62 781 29 65
Ostrzeszów	601 702 602/981 604 158 522

Straż miejska

Kępno	62 782 88 36
Ostrzeszów	62 732 06 06

Policja

Kępno	62 791 52 00
Ostrzeszów	62 732 42 00

Straż pożarna

Kępno	62 332 43 20
Ostrzeszów	62 730 30 98

Szpital

Kępno	62 782 73 00
Ostrzeszów	508 512 817

Dyżurne apteki OSTRZESZÓW

„ZAMKOWA”,
ul. Zamkowa
tel. 62 730 00 76

KĘPNO

5.05.2020 r.
„Prima”
ul. Wrocławska 1,
tel. 787 814 211
6.05.2020 r.
„Centrum”
ul. Broniewskiego 2a,
tel. 62 782 71 16
7.05.2020 r.
„Św. Maksymiliana”
ul. Solidarności 18,
tel. 62 782 23 80
8.05.2020 r.
„Burchacińscy”
ul. Warszawska 40,
tel. 62 782 01 87
9.05.2020 r.
„Na Zdrowie”
ul. Warszawska 30,
tel. 62 599 30 81
10.05.2020 r.
„Pod Wagą”
ul. Rynek 37,
tel. 62 782 09 66
11.05.2020 r.
„Na Zdrowie”
ul. Rynek 41,
tel. 62 782 01 49

Informacja PKP

Kępno	695 322 499
Ostrzeszów	695 322 386

Informacja PKS

Kępno	62 782 22 58
Ostrzeszów	62 730 21 80



Požary lasów, traw i nieużytków rolnych to wymierne straty

STOP pożarom

Podczas pożarów traw i nieużytków rolnych giną zwierzęta w stanowiskach lęgowych oraz niezliczone skupiska owadów. Ogień wypala florę, która stanowi różnorodny źródło pokarmu dla także cennych dla człowieka pszczół. Budowanie wspólnej odpowiedzialności jest szansą ochrony przyrodniczego skarbcia. Warto przecież troszczyć się o Ziemię w perspektywie pokoleń, które przyjdą po nas.

Kampania jest przedsięwzięciem trzech podmiotów: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Państwowej Straży Pożarnej, a także Lasów Państwowych.

W roku 2019, w ogólnej liczbie odnotowanych pożarów w Polsce, aż 36,4% wszystkich pożarów stano-

wiło wypalanie traw i nieużytków rolnych (ponad 55 tys. pożarów). Pożary traw i nieużytków objęły powierzchnię 24.151 ha, w wyniku których zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia.

Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na blisko 41 mln złotych, to równowartość 8.000.000 posiłków dla dzieci w szkołach podstawowych!

Strażacy wyjeżdżali do pożarów tego typu co średnio co 9 minut. Do gaszenia pożarów traw i nieużytków strażacy zużyli blisko 200 tys. litrów wody, co stanowi pojemność ok. 49 basenów olimpijskich.

Statystyka ostatnich kilku lat pokazuje, że następuje z roku na rok wzrost pożarów traw i lasów szczególnie w okresie wiosennym. W 2019 roku Pań-

stwowa Straż Pożarna odnotowała prawie 9 tys. pożarów lasów. W wyniku pożarów w lasach zginęło 7 osób, a 31 odniosło obrażenia.

Pamiętajmy, że wypalanie nie użyźnia w żaden sposób gleby - wręcz przeciwnie, wyjaławia ją!

Zakaz wypalania traw, łąk, pastwisk, rowów, szlaków przydrożnych, szlaków kolejowych, szuwarów, trzcinowisk, nieużytków jest zapisany w ustawie o ochronie przyrody. Ustawa o lasach zakazuje wzniesienia ognia i korzystania z otwartego płomienia w lasach i w odległości poniżej 100 m od lasów (poza wyznaczonymi przez Nadleśnictwo miejscami). Nie wolno także wypalać pozostałości roślinnych i wierzchniej warstwy gleby - dotyczy to również prywatnych posesji, ogródków działkowych oraz pól.

Za niedostosowanie się do obowiązujących przepisów zastosowanie mają odpowiednie przepisy kodeksu wykroczeń:

- Kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość może wynosić od 20 do 5000 zł.

- „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

PSP



REKLAMA

TerMedis.pl Syców, Wioska 29D
607 075 569 | 603 398 840
Dbamy o Twoje zdrowie

Sklep i wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego

OKNA
DRZWI BRAMY ROLETY
Kraszewice
ul. Kaliska 19, tel. 62/731 24 53
www.okna-kraszewice.pl

PROMOCJA!
NATANIJ W REGIONIE

DOMEX
KRASZEWICE

URZĘDOWSKI
Okna drewniane

STRONY INTERNETOWE
INTELIGENTNE :)
ANIMACJE VIDEO
WWW.INTROKREATOR.PL

GRAFIKA

AGENCJA CREATYWNA
CZYSZTÓF WIZJEL
606 638 607

www.creatywny.pl
www.epraktycznie.pl
krzysztof@epraktycznie.pl

Wyroby Garmateryjne
Zaród
ul. K. Pułaskiego 5
63-507 Kobyła Góra
tel: 62 731 63 13
tel: 508 263 085 /086

pierogi gołąbki krostki pyzy sałatki
surówki kluski i inne wyroby garmat.
Catering na imprezy okolicznościowe

WAKACYJNY ŚWIAT
DORADCY TURYSTYCZNI

Happy Travel Ostrzeszów

LATO 2020
już w sprzedaży!
Startuj po najlepsze oferty!

SPEŁNIAMY MARZENIA
OFERTA WSZYSTKICH NAJWIĘKSZYCH
POLSKICH I NIEMIECKICH
TOUOPERATORÓW
W JEDNYM MIEJSCU

Zapraszamy serdecznie: **Biuro Podróży Happy Travel**
Ostrzeszów, Plac Borek 18 (GALERIA BOREK)
Tel. 62 730 10 60 kom: 602 127 234
e-mail: happy.travel@wakacyjnyswiat.pl
www.biuropodrozyostrzeszow.pl

Kępno Dla Was.info

Twój Puls Tygodnia - tygodnik lokalny

REDAKCJE:

63-500 Ostrzeszów, ul. Piekary 6, tel. 62 732 05 50,
e-mail: redakcja@puls tygodnia.pl

63-600 Kępno, ul. Kościelna 3, tel. 62 782 00 30

Redaktor naczelny: Jerzy Bińczak (tel. 505 05 79 25)

Redaguje zespół: Konrad Niemiec, Joanna Wolińska,
Sebastian Gołdyn, Wiesław Kaczmarek, Maria Łabuda

Druk: Agora SA oddział w Pile, ul. Krzywa 35

Wydawca: JUR-PRESS - Jerzy Bińczak, 63-500 Ostrzeszów, ul. Piekary 6

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Cena gazety na okładce (w tym 8% VAT)

